

Nieznani, Smuggler

Słowa: Maciej Cylwik

Muzyka: trad.

Idolem moim stary był,
Swe miejsce w knajpie miał,
Dwadzieścia lat, jak przestał kraść
By młodym szansę dać.
Old Smugglerem wszyscy zwali go,
W swym fachu zęby zjadł.
Cygara smród me oczy gryzł -
Pamiętam to do dziś.
Ref.: Smuggler pił starej whisky łyk,
Najciemniejsza noc to czas jego był
I każdy chciał w jego ślady iść,
Każdy chciał smugglerem być.
Bez granic stał dla niego świat,
Jak tajfun wolny był,
Nie poznał nigdy smaku krat,
Legendą był dla glin.
Kiedy brandy w kraju dobrze szła,
Na drugi dzień ją miał,
Hawański tytoń, złoto, rum,
Panienci, opium, broń.
Zapragnął kiedyś możny pan
Małąkę w domu mieć.
Wyjechał stary gdzieś na rok,
By przywieźć z sobą dwie.
No bo kiedy mróz zatrzaśnie drzwi
Na rynki wielu państw,
Dziewuchę dobrze w domu mieć,
Zmęczone gnaty grzać.
Zakończył Smuggler życie już
Przy whisky w knajpie swej.
Wciąż jego miejsce puste jest,
Za barem kilka zdjęć.
A być może kiedyś któryś z nas
Legendę stworzy też,
Zamiga gdzieś starego cień,
Zadudni z piekła śmiech...
ref... x2